

kontrofenzywy. Zrodkiem byłoby stopnienie potężnych sił na jednym, ale decydującym odcinku. Wszystko wskazuje na to, że ten cel właśnie przyswieszczał Niem. kontrofenzywie, podjętej niedawno temu na zachód od Kijowa.-

W audycjach dla zagranicy radio niem. przyznało, że gen. Weinstein podjął uderzenie z całą siłą, na jakie było go stać. Liczba i skład formacji pancer., rzuconych na tym odcinku jest bardzo porażająca. Ci podjęci ofensywy na Biełgorod i Orel Niemcy nie skupili nigdzie tak wielkich sił pancer., między którymi znajdowały się najbardziej wyborowe, jak np. oddz. SS. imienia Hitlera. To wszystko jednak nie potrafiłopowstrzymać Rosjan, którzy bardzo być może niełatwo znówu podejść. Wszystko wskazuje na to, że uderzenie niem. załamano się i nie doprowadziło do niczego. Gdyby zaś Niemcy na tym odcinku zostali przełamani, w takim razie cała Ukraina stanie otworem dla sił ros.-

W kierunku Dniepru Niemcy jak dotąd prowadzą odwrót bardzo zręczny i mimo ponoszonych strat unikają dotychczas dekompozycji swych sił. Trudno jednak przy tym nie zwrócić uwagi na łamańce niem. propagandy. Rzecznicy niem. wszystkie swoje odroty, poczynając od Stalingradu, stale reklamują jako dowody niem. geniuszu wojsk. W szczególności gen. Hitler bezustannie cytuje Clausewitz'a na poparcie swych tez. Wiadomo, że cytatem można wszystko udowodnić. Jedno pozostaje jednak jasne. Jeśli na początku kampanii ros. sztab niem. załadto ustępował przed intuicjami strategiez. Hitlera, to teraz przechlewał w kier. odwrotnym i trzyma się niewolniczo ustalonych tradycyjn. zasad strategicznych. Odrętnie Rosjanie wykazali, że ich strategia posiada nie tylko wyższość nad niem., ale również istotnie się od niej różni.